

Ewangelia na sobotę: Niezrozumiani przez najbliższych

Ewangelia z soboty 2 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Jezus przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli». W tej scenie przedstawiona jest porywająca siła świętości, życia Bożego, tego samego, którego uczestnikami Pan chce uczynić nas wszystkich.

Ewangelia (Mk 3, 20-21)

Jezus przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić

się nie mogli. Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od zmysłów».

Komentarz

Zwięzła ale dbała narracja św. Marka mówi wiele w niewielu słowach: Jezus wraca do domu, ale nawet nie może w nim spocząć. Tłum chce Go usłyszeć i poprosić o uzdrowienie tak szybko, jak to możliwe, tak jakby wkrótce miał zniknąć z ich życia. Jakąż siłę przyciągania miała sama obecność Jezusa! Jakie były Jego słowa! Jakiej wewnętrznej przemiany musieli doświadczyć ci, którzy słuchali Go z otwartym sercem! Jest to pociągająca siła świętości, Boskiego życia, tego samego życia, w którym Pan chce, abyśmy wszyscy uczestniczyli.

Ciało ludzkie nie wytrzyma długo bez jedzenia. Tekst biblijny mówi nam, że Panu Jezusowi nie było łatwo zaspokoić tak podstawowej potrzeby. Nie miał jednak nic przeciwko, aby najpierw udać się po inny pokarm. Jak dobrze pasują do tego Jego słowa: „Powiedział im Jezus: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: "Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?" Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem”(J 4, 34-36).

Nie możemy wiedzieć, jak Jezus przeżywał upływ czasu. Wiemy jednak o Jego żarliwości: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12, 49). Niektórym wydawało się to niezrozumiałe, w

tym niektórym z Jego krewnych. To trudna sytuacja, gdy wśród ludzi nie rozumiejących tego ognia miłości, który płonie w naszych sercach, są niektórzy z naszych bliskich. W ten sam jednak sposób, w jaki wyobrażamy sobie Jezusa, który zawsze ich przyjmuje i jest blisko nich, żyjemy naszą wiarą w przekonaniu, że najlepiej im pomożemy, jeżeli każdego dnia będziemy trochę bliżej Pana. W ten sposób będą mogli uczestniczyć, z naszą miłością i modlitwą, w darach, które Jezus nam ofiaruje i za które staramy się z pokorą i wdzięcznością odwzajemniać.

Juan Luis Caballero // Zdjęcie:
Monika Grabkowska - Unsplash

[dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
sobota-2zwykly/](http://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/sobota-2zwykly/) (16-08-2025)